favst / gibbs, redukcja (ft. Kiełas)

a tyle nocy czekałem na nią,
tyle nocy czekałem, aż
wyjdzie spod koca ten mój anioł
i dam jej chociaż ten mały to znak

nie wiem co ze mną robisz,
ale wciskam do podłogi gaz
(by znowu być tam)
pędzę przez miasto jak szalony,
tak nie lata się tu nawet w grach
(by znowu być tam)
nie wiem co ze mną robisz,
ale wciskam do podłogi gaz
(by znowu być tam)
pędzę przez miasto jak szalony,
tak nie lata się tu nawet w grach
(by szybciej być tam)

wiesz ze mamy dla siebie tę chwile
tej nocy tylko,
bo jak otworze oczy
to znowu pryśnie wszystko,
dlatego robię redukcje
pokonam każde urwisko
kochanie poczekaj,
jestem tak blisko

władze goń się
bo ja tu przez miasto mknę
póki słońce nie wzeszło
mam szansę, aby spełnił się sen
sen
moja kochana macha mi z daleka
gdzieś we mgle,
nie ma takiej siły, która mogłaby zatrzymać mnie,
zatrzymać mnie

nie wiem co ze mną robisz,
ale wciskam do podłogi gaz
(by znowu być tam)
pędzę przez miasto jak szalony,
tak nie lata się tu nawet w grach
(by znowu być tam)
nie wiem co ze mną robisz,
ale wciskam do podłogi gaz
(by znowu być tam)
pędzę przez miasto jak szalony,
tak nie lata się tu nawet w grach
(by szybciej być tam)

wiesz ze mamy dla siebie tę chwile
tej nocy tylko,
bo jak otworze oczy
to znowu pryśnie wszystko

[…?....]

nie wiem co ze mną robisz,
ale wciskam do podłogi gaz
(by znowu być tam)
pędzę przez miasto jak szalony,
tak nie lata się tu nawet w grach
(by znowu być tam)
nie wiem co ze mną robisz,

ale wciskam do podłogi gaz
(by znowu być tam)
pędzę przez miasto jak szalony,
tak nie lata się tu nawet w grach
(by szybciej być tam)